

Pomnik żony kata

18 czerwca 2020

Zagadkowy pomnik i zapewne jedyny w kraju!



Pomnik przy ulicy 1 Maja w Otmuchowie jest bez wątpienia osobliwym dziełem w skali kraju. Dzięki zachowanej, choć częściowo zatartej inskrypcji, pozwala na identyfikację: „Ich Cristophor/us kühn/ Sch/arfrichter habe/lassen bauen Zum e/wigen gedächtnus/godt Zu ehren Anna Catharina Hel/branin mein Ehliche/Hausswirtin/1665“ („Ja, Krzysztof Kuhn, kat, kazałem zbudować na wieczną chwałę Boga, na cześć Anny Katarzyny Helbranin mojej żony i gospodyni”). Treść wskazuje na osobę fundatora, którą był kat. Ufundowany przez niego pomnik upamiętniający żonę jest kamienną kolumną zwieńczoną naczółkiem, w którym znajduje się, namalowany na blasze obraz przedstawiający św. Rocha. Na pomniku widzimy też wyrytą datę: 1654, która oznacza rok ufundowania oraz napis „Renovatio 1894”.

Pomnik ten jest cennym źródłem historycznym dla dziejów miasta i potwierdza istnienie tu zawodu kata, którego pozycja musiała być znacząca, skoro stać go było na ufundowanie pomnika bliskiej sobie osoby. Wiadome jest, że w 1620 roku rada miasta ustanowiła tu kata i założenie katowni, której właściciel

należał do cechu w Nysie i był tylko tzw. półmistrzem (Halbmeister).

Pierwszym katem został tu 26 sierpnia 1620 roku Wolf Bohmichen i od tego czasu aż do połowy XIX wieku miasto miało kata. Zawód ten przekazywano z pokolenia na pokolenie i zwykle było to w kręgu rodzinnym. Do obowiązków kata należało wykonywanie wyroków śmierci, a także grzebanie zwłok. Wyroki wykonywano przez ścięcie mieczem głowy, ale skazany musiał podczas wykonywania wyroku siedzieć na krześle.

Zawód kata nie cieszył się uznaniem, byli to ludzie inaczej traktowani, często z pogardą, w przypadku źle wykonanej kary śmierci spotykały ich szykany. Trudno jest powiedzieć o przyczynach ufundowania pomnika żony kata, ale to fakt zdumiewający, który świadczy o pozycji w mieście osoby wykonującej ten zawód.

Umieszczenie ilustracji przedstawiającej św. Rocha w tym dziele, (zakładając, że ona jest przynajmniej kopią, bo trudno mówić, aby zachował się oryginał) sugeruje przyczyny jego ufundowania. Św. Rocha uznawano za patrona chroniącego od zarazy. Jego wizerunki umieszczano na różnych pomnikach upamiętniających owe nieszczęścia i z tej samej przyczyny ufundowano kaplicę pod jego wezwaniem. Jest to postać nieznana, chociaż jego kult sięgający XV wieku należał do popularnych w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Czczono go jako patrona pielgrzymów, lekarzy i chroniącego od zarazy. Św. Rocha przedstawiano w ubraniu pielgrzyma, zawsze z dużym kapeluszem i zawieszonymi na piersi muszlami – symbolami pielgrzymowania.

Często przedstawiano go w towarzystwie psa jako wspomnienie legendy o jego nędzy i lizaniu ran przez te zwierzęta. Zapewne obecność wizerunku św. Rocha, jeżeli on wskazuje na związek z oryginalnym obrazem, wiązać się może z wyjaśnieniem przyczyny ufundowania tego pomnika. Św. Rocha jako patrona chroniącego od zarazy przedstawiano właśnie w tego typu pomnikach. Być może

ten pomnik upamiętnia jedną z ofiar zarazy, które często pojawiały się w Europie, niosąc z sobą tragiczne żniwo śmierci.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki pt. „Otmuchów w kręgu zabytków i historii” (Stradunia 2011, s. 65-66)

Źródło: WolneMedia.net